Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 205.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 9 Września 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
6	6"	27" 5''' 109	5, 8	3 20	Zachodni	słaby	Mgła	Deszcz
	2	4, 997	+ 12, 5	4 17	Wschodni	,,	Pochmurno	
	10	5, 143	+ 9, 0	3 92	Pn.Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń 30 Sierpnia.* —

J. C. W. Arcyxiążę Ludwik, który J. K. M. Królowi Pruskiemu w Ischl towarzyszył, wrócił dziś do tutejszej stolicy.

W tym tygodniu odbędzie się narada u J. C. M. Xiężny Parmy w celu uregulowania stosunków tego xięstwa, które prawem sukcessyjnem wcielonem będzie podobnie jak i xięztwo Luki do Wielkiego Xięztwa Toskańskiego.

J. C. W. Arcyxiążę Stefan udał się w podróż do Węgier gdzie obejmie najwyższą władzę Palatyna Królestwa.

Pojutrze są tu spodziewani Najjaśniejsi Państwo z podróży do Gratz, zkąd koleją żelazną do Schönbrunn wracają.

Geometryczna mappa Austryi przez p. Haidinger sporządzona, została rozesłaną do wszystkich naukowych zakładów europejskich.

(A. N.) Jakaż dla ojcowskiego serca głęboka boleść na widok złożonéj niebezpieczną chorobą zagrażającą utratą życia żony i matki drobnych dzieci, które jedna chwila w ratunku spóźniona, sprawiłaby zgubne dla nich sieroctwo. — Lecz Opatrzność zesła człowieka który poświęceniem się bezinteressownym ze znajomością gruntowną w swéj sztuce, pieczołowitością prawdziwie chrześciańską, skraca cierpienia a razem odwraca cios grożący méj żonie. — To wynurzenie mojego podziękowania, niosę Ci publicznie W. Dr. Wróblewski z Krakowa; przyjm je jako dowód mojego uwielbienia, a jeśli skromność twoja ztąd obrazi się, przebacz głosowi który wdzięczność dozgonna z głębi serca wydobywa.

F. *Zalewski.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Prussy.* —

Oprócz faktów przytoczonych w wnioskach prokuratora przeciw Mierosławskiemu, Kosińskiemu i Dąbrowskiemu, akt oskarżenia zamyka jeszcze szczegółowe zarzuty, każdemu z tych trzech głównie obwinionych czynione. Podajemy dzis szczegółowy akt oskarżenia przeciw Ludwikowi Mierosławskiemu:

Ludwik Mierosławski, (w akcie oskarżenia numerem 1 oznaczony) liczy lat 33 wieku, urodzony w Nemours, we Francyi katolik. Ojciec jego Adam Mierosławski, był podpułkownikiem w b. armii polskiéj i adjutantem marszałka Davoust.

W siódmym roku życia Mierosławski z Francyi przybył do Polski, przez lat trzy uczęszczał do gimnazium w Łomży i został następnie przyjętym do korpusu kadetów w Kaliszu. W roku 1830 został podchorążym w 5 pułku liniowym wówczas w Warszawie stojącym, przyłączył się do wybuchłéj w krótce rewolucyi i został awansowany na porucznika w strzelcach konnych. Z korpusem Rożyckiego wszedł do Austryi i udał się natychmiast do Francyi, gdzie przebywał jako emigrant polski. W 1836 zamieszkał w Paryżu. Tam zajmował się literackiemi pracami, młodym wojskowym i marynarzom dawał lekcye historyi i jeografii, i podawał rozmaite przezeń napisane dzieła do druku.

W r. 1840 - 1841 Komitet Centralny, na który wówczas nastawały najrozmaitsze odcienia polskiéj emigracyi, zyskał pióro Mierosławskiego do walki po dziennikach oraz innych pismach publicznych. Oskarżony, jakkolwiek wówczas nie był jeszcze członkiem Towarzystwa Demokratycznego, wystąpił jako obrońca jego opinii i dążeń, miał także udział przy członku Komitetu Centralnego Józefie Wysockim, przy organizowaniu i prowadzeniu kursu sztuki wojennéj otwartym przez Towarzystwo w Paryżu. Gdy Wysocki następnie

z polecenia Komitetu Centralnego dla celów powstania wydał *kurs sztuki wojennéj*, wypracował Mierosławski trzeci i czwarty tom tego dzieła, które też pod jego imieniem wyszły.

Około końca roku 1842 zapisał się do Towarzystwa Demokratycznego w sekcyi Paryzkiéj. Tam przyspieszył rozwiązanie kwestyi o uruchomieniu sił ludu i środkach podniesienia tychże do maximum ich potęgi, o rządzie rewolucyjnym i jego organizacyi, jak również o prawidłach wojny narodowéj. W krótce został członkiem Komitetu Centralnego. Nastąpiło to w końcu r. 1844 gdy Tomasz Malinowski wrócił do Wersalu z swéj misyi do Poznania i żądał wyłączenia z łona sprzysiężenia domagających się wybuchu filjalnych towarzystw, przegłosowany zaś przez wszystkich członków wystąpił z Komitetu Centralnego. Oskarżony uważał, podobnie jak inni członkowie Komitetu, natychmiastowy wybuch za niezbędny i miał udział na wszystkich naradach, których celem było przyspieszenie chwili wybuchu.

W ciągu tych przygotowań zażądał Wiktor Heltmann, naczelnik wszystkich ajentów demokratycznego Towarzystwa, wysłania biegłego w sztuce wojskowéj na miejsce, ponieważ udało się mu skłonić partye w szczegółowych prowincyach polskich do poddania się opinii wojskowego arbitra co do możności i czasu powstania.

Polecono Mierosławskiemu tę misyę. Odjechał on do W. Xięztwa Poznańskiego z paszportem wydanym przez prefekta policyi w Paryżu pod nazwiskiem Pawła Wiktora Secourgeon, kolorysty w Paryżu, który przy nim zabrano. Na początku marca 1845 przybył do Chraplewa, dóbr Łąckiego, które Heltmann jako miejsce schadzki naznaczył. Tu, równie jak w Pokosławiu, majątku panny Emilii Szczanieckiej, gdzie na przemiany Mierosławski przebywał, nosił nazwisko Kowalskiego. Heltmann złożył dokładny raport o stanie rzeczy w szczegółowych prowincyach polskich. Mierosławski porozumiał się z Dr. Liebelt i Włodzimierzem Wolniewiczem i ułożył się z Heltmannem, że w bieżącym 1845 roku nie można myśléć o powstaniu, ale że wybuchu dłużéj nad rok jeden odwlekać nie należy.

Zarazem wypracowywał udzielone przez Komitet Centralny wojskowe i polityczne instrukcye, konferował z Liebeltem o potrzebnych pieniądzach, i polecił Nepomucenowi Sadowskiemu, Wiktorowi Kurnatowskiemu, Władysławowi Kosińskiemu, Buchowskiemu i Józefowi Mikorskiemu zbierać potrzebne dla Komitetu Centralnego statystyczne wiadomości prowincyi Poznania i Prus Zachodnich. Władysław Dzwonkowski toż samo polecenie otrzymał do Królestwa Polskiego.

Po jednomiesięcznym pobycie w Poznańskiém wrócił do Wersalu, pozostawiwszy mappę polskich prowincyj, u Władysława Łąckiego później zabraną a Nr. 43 w annexach oznaczoną, na któréj własnoręcznie nakreślił ułożony przez niego plan działań.

W skutek sprawozdania przez oskarżonego złożonego, Komitet Centralny zajął się jak najmocniéj przygotowaniami do wybuchu potrzebnemi.

Około końca roku 1845 zażądał znowu Heltmann, z powodu nieustającego żądania wybuchu przez Towarzystwa filialne, by Mierosławski natychmiast do Poznania przybył i objął kierunek wypadków.

Komitet Centralny przystał na to. Oskarżony otrzymał i przyjął najrozleglejsze pełnomocnictwo. Miał on dokonać ustanowienia rządu narodowego, kierować wojskowemi działaniami, jednak w granicach planu ogólnego i sam miał objąć dowództwo w W. X. Poznańskiém.

W dniu 24 grudnia wyjechał znowu oskarżony z Paryża za paszportem Pawła Wiktora Secourgeon i w dniu 31 grudnia do Poznania przybył.

Pierwsze 24 godzin przepędził on tam u nauczyciela Tadeusza Leciejewskiego, któremu oddał list byłego członka Komitetu Centralnego Jakubowskiego. Inne schronienie dał mu zbiegły kontroller Buchowski w domu prowincyonalnego dyrektora ziemskiego Jarochowskiego. W ciągu sześciodniowego pobytu w tym domu, Mierosławski pod nazwiskiem Majewskiego ukrywający się, kilkakrotnie odbywał narady z naczelnikami sprzysiężonych poznańskich a mianowicie z Kosińskim, Wolniewiczem, Liebeltem, Wiktorem Kurnatowskim, Guttrym, Buchowskim. Tutaj dostał także dwa zabrane u niego atlasy okręgów rządowych Poznania i Bydgoszczy, w których Kosiński zapisał, w skutek otrzymanego polecenia, zebrane statystyczne wiadomości. Atlasy te oznaczone są w liście annexów Nr. 93 *h.* i *i.*

Nakłonił on Dr. Liebelt, który od czterech miesięcy cokolwiek się usunął, by czynniéj zajął się sprawą powstania, wezwał go także, by pieniądze dla Towarzystwa jak najgorliwiéj zbierał i uzyskał natychmiastowe wysłanie 1500 talar., za co miano przysłać z Wersalu regulamin wojskowy i oficerów.

Oskarżony spieszył się do Krakowa jako naznaczonego mu przez Heltmanna miejsca schadzki, gdzie miał się spotkać z reprezentantami byłych prowincyj polskich, pod panowaniem Rossyi i Austryi zostających. Dla tego polecił naczelnikom sprzysiężenia poznańskiego, by przygotowania wszystkie robili stosownie do otrzymanych od Komitetu Centralnego instrukcyj i trzymali wszystko w gotowości do wybuchu. On sam kierował tylko zgromadzeniem odbytém w domu nauczyciela Leciejewskiego, na którém Liebelt został obrany członkiem Rządu Narodowego za Wielkie Xięstwo Poznańskie i na którém sporządzono pełnomocnictwo czyli polecenie, którego oskarżony miał użyć w Krakowie, gdyby mu

tam stawiano opór jako naczelnikowi Komitetu Centralnego.

Buchowski postarał się o paszport wydany przez dyrekcyą policyi w Krakowie na imie Franciszka Sadowskiego, późniéj zabrany i znajdujący się w vol. I. annexów Nr. 173 i 174, a Mierosławski odjechał z Kosińskim do Krakowa. Było w dniu 8 stycznia.

(D. n.)

— *Paryż* 30 *Sierpnia.* —

Journal des Debats zawiera artykuł o zajęciu Ferrary, nie wspomina jednak o żadnym dyplomatycznym środku gabinetu francuzkiego. Tym czasem słychać że Guizot przesłał notę gabinetowi ces austryackiemu oświadczając, iż rząd francuzki zgadza się na to, aby reformy Papieża odnosiły się li tylko do administracyi państwa Kościelnego. Roztropność jednak wymaga, ażeby wichrzycielom spokojności odjąć wszelki pochop do rewolucyi. Z tego stanowiska zapatrując się na stan rzeczy, gabinet francuzki nie uważa za rzecz stósowną, ażeby załogę w Ferrarze wzmacniać lub na granicy nadzwyczajną czynność rozwijać.

Hr. Alfred Montesquion, kawaler legii honorowéj i ojciec licznéj familii odebrał sobie onegdaj życie; miał dopiero 43 lat i był bratem hr. Montesquion para Francyi i kawalera honorowego królowéj.

Niezliczone mnóstwo ciekawych zwiedza grób Praslina

Baron Anzelm Rotschild wygrał na loteryi 2,000 fr. i przekazał je na cele dobroczynne.

Izba parów zgromadziła się i postanowiła, że w sprawie morderstwa popełnionego na xiężnie Choiseul-Praslin postępowanie sądowe ustaje, z tém dodaniem, że panna Desportes ma być stawioną przed zwyczajne sądy do wyjaśnienia okoliczności.

Xiążę Eckmühl, syn marszałka Davonsta zamordowawszy swoją kochankę zbiegł, jak się domyślają, do Belgii.

— *Dnia* 20 *Sierpnia.* —

Potwierdza się wieść, że xiążę de Choiseul Praslin w własnym pałacu jest aresztowany, że pałacu tego nie wolno mu opuszczać i że jest otoczony strażą. Jako par Francyi tymczasowo nie może być przeprowadzonym do żadnego więzienia, ponieważ artykuł 39 karty konstytucyjnéj z 1830 roku stanowi o tém co następnje: „Nie wolno aresztować żadnego para bez pozwolenia izby parów i tylko ta izba może nań wydawać wyrok w sprawach kryminalnych.“ Ponieważ jednak nader ważne są poszlaki, spodziewać się przeto należy, że po dekrecie królewskim nastąpi niedługo postanowienie izby. W takim razie kanclerz na tychmiast każe obwinionego przeprowadzić do więzienia pałacu Luxemburg. Okoliczności, na których głównie podejrzenie się opiera, oprócz już wczoraj przytoczonych, są następne: Drzwi przez które chciano nieść pomoc xiężnie były zamkniętemi od wewnątrz z jéj pokoju; musiano je wysadzić, z drugiéj strony nie znaleziono żadnego śladu, by ktoś od ogrodu dostał się do pokoju sypialnego xiężnéj. Pozostało więc tylko jedno przypuszczenie, że morderca przez pokój xięcia dostał się do pokoju xiężnéj, ponieważ to było w takim razie jedyne wyjście.

W pokoju xięcia zaś nikt się nie znajdował, oprócz niego samego. Już sama z siebie była bardzo ważną ta okoliczność, mogąca usprawiedliwiać najstraszliwsze przeciw niemu podejrzenia, ale podejrzenia te inne jeszcze okoliczności powiększyły. Miano odkryć plamy z krwi na sukniach, ranę na ręku i ślady paznokci na twarzy, oprócz tego w jego pokoju znaleziono miednicę z wodą, w któréj obmył ręce, ale w wodzie zostawił nie zaprzeczone ślady krwi. Nakoniec znikł jego szlafrok letni, który w wieczór morderstwa leżał na stołku przy jego łóżku, a szczery popiół znaleziony w kominku wskazuje, że to ubranie tylko co spalono. Okoliczność ta porównana z przypuszczeniem bardzo do prawdy podobném, że xiążę, jeżeli morderstwo sam popełnił, zapewne w chwili spełnienia go ubranym był w ów szlafrok, który z tego powodu najwięcéj śladów krwi nosił, nader ważną się zdawała. Jeneralny adwokat pan Boucly i jeneralny prokurator pan Delangle, mieli sami xięciu zadać mnóstwo pytań z powodu téj okoliczności, oskarżony jednak odpowiadał na nie w sposób, który tylko porozumienia zwiększał. Oprócz tego listy i papiery, znalezione w mieszkaniu dawnéj guwernantki, mają być bardzo kompromitujące i dla tego ową pannę de Luzy aresztowano: znaleziono dowody oczywiste, że pomiędzy nią a xięciem dawno już bardzo istniały nieprawne związki, przez które wszystkie stosunki familijne zamięszanemi były.

— *Londyn* 28 *Sierpnia.* —

O przedwczorajszéj przejażdżce królowéj do wysp Jona i Staffa dotąd nie otrzymano wiadomości. Mówią, że eskadra królowéj miała przepędzić noc z czwartku na piątek w ciaśninie Jura na kotwicy, dopóki królowa nie wróci z Inwernochy-Castle, Jéj Królewska Mość następnie miała zamiar udać się do Ard-Werekin, gdzie ją przyjmować będzie margrabia Abercrone w ubiorze swego klanu na czele 2000 górali.

— *Dnia* 30 *Sierpnia.* —

Dzienniki angielskie nie przestają objawiac życzeń narodu, aby rząd wyprawił posła do Rzymu dla czuwania nad niepodległością Włoch i dla ułatwienia stosunków handlowych z Państwem Kościelném.

Obok Repealu czyli dawnéj Irlandyi zawiązała się konfederacya odrodzonéj Irlandyi, która ma ten sam cel jaki sobie założył ś. p. O'Connell, a o którego bliskiém osiągnieniu Smith O'Brien jest przekonany jak o jakiéj nieucbronionéj konieczności.

— *Madryt* 25 *Sierpnia.* —

Wskutek wzbraniania się króla pojednac

się teraz ze swoją dostojną małżonką, królowa oświadczyła, że gdy nie chciał wspólnie z nią mieszkać w pałacu, aby mu nie dozwolono powrócić do stolicy.

— *Dnia* 27 *Sierpnia.* —

Jenerał Narvaez przybył tu dziś rano, naradzał się zaraz z ministrami; potém miał posłuchanie u królowéj, która mu poleciła utworzyć nowe ministeryum. Progresiści widzą się zawiedzeni w swoich usiłowaniach, aby go odwieźć od powrotu.

W Katalonii stan rzeczy coraz się pogorsza; wszędzie się pojawiają bandy Karlistów i coraz śmieléj występują wzywając lud do powstania w imieniu Karola VII., który jest hasłem wszystkich ich działań buntowniczych.

— *Rzym* 23 *Sierpnia.* —

Trzy bataliony wojsk tutejszych wyruszyły dziś w kierunku do Ferrary.

Spowiednik i wierny przyjaciel Piusa IX. Graciuzy umarł; strata tego męża jest niepowetowaną.

— *Portugalia.* —

Costa Cabral nareszcie usuniętym został z poselstwa w Madrycie, gabinet bowiem podchwycił go za słowo, gdy ten żądał dymisyi. Na jego miejsce mianowanym być ma pan Barbosa, poseł w Berlinie, Kabraliści ciągle mają dotąd nadzieję, że wrócą do steru rządu. Kraj w ogóle jest spokojny, tylko w Algarwii chartyści dopuszczają się bezprawiów, a nawet w Faro uderzyli na dom konsula francuzkiego, dla tego pan de Varennes posłał tam wojenny parostatek.

— *Lizbona* 14 *Sierpnia.* —

Kortezy portugalskie zwołanemi zostały na dzień 2 stycznia 1848 r. Królowa miała polecić hrabiemu Lavradio uformowanie nowego gabinetu. Poddanie się wyspy Madeira ogłoszoném już zostało w dziennikach rządowych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Września.

Wojnarowski Eustachy ob., Epperlen Henryk, Koszałkowski Paweł, Süss Jan, Sweceny Jan, Bogusz Apolinar, Kotlarczyk Alexander, Huber Leopold, Schurek Jan, Ferenzewicz Antoni ob., Alussil Franciszek, z Galicyi; -- Artamowski Karol, z Polski; -- Weiss Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Schurek Jan, Georgiewicz Paweł, do Galicyi; -- Rudnicki Władysław ob., Trembecki jenerał major. ces. ross., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1749.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Dawida Krakauera i Matli z Krakauerów Rosenblatowéj, wniesionéj o przyznanie im w $\frac{1}{6}$ części spadku po rodzicach ich Hendlu i Róży Krakauerach pozostałego, z realności w mieście Chrzanowie pod L. 360 stojącéj, składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, na zasadzie Artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek powołany zgłaszającym się, w częściach na nich przypadających, przyznany zostanie.

Kraków d. 6 Kwietnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 235.

Cesarsko Królewski

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stosownie do artykułu 52 Ustawy o Włościanach usamowolnionych na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Tomaszu Adamskim z posiadłości włościańskiéj szczególniéj z domu z zabudowaniem i gruntu, w wsi Kantorowicach położonych składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Ces. Król. Sądu Pokoju zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie pomieniony spadek zgłaszającemu się Kazimierzowi Adamskiemu jako sukcessorowi i nabywcy praw od współsukcessorów przyznanym zostanie.

Kraków dnia 3 Września 1847 r.

P. *Slizowski.*
J. *Żuberski* Pisarz.

(1r.)

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: billard jasionowy suknem zielonym wybity, z pięcioma bilami z kości słoniowéj, i z dziesięcioma kijami składanemi, zegar ścienny, zwierciadło, lampy, ryciny i stolarszczyzna, będą dnia 14 września r. b. o godzinie 10 z rana, w kamienicy, w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod Nr: 530 stojącéj, za gotową zapłatę, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 6 Września 1847 r.

Dziarkowski C. K. Kom. S.